

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 7 października 2016 roku powódka J. S., prowadząca działalność gospodarczą pod nazwą (...)C., domagała się od strony pozwanej Towarzystwa (...) S.A. w W. zasądzenia kwoty 4215,90 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie oraz kosztami procesu. W uzasadnieniu wskazała, że w kolizji drogowej został uszkodzony samochód osobowy marki M. (...), będący własnością K. G., a sprawca kolizji był ubezpieczony u strony pozwanej (w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej). W związku z koniecznością naprawy uszkodzonego pojazdu poszkodowana zawarła z powódką umowy najmu samochodu zastępczego marki P. (...) (obejmujące łącznie 26 dni) za kwotę 200 zł netto za jedną dobę oraz wynagrodzenie za podstawienie (50 zł netto) pojazdu zastępczego. Z tego tytułu powódka wystawiła poszkodowanej fakturę VAT, która została częściowo zapłacona przez stronę pozwaną (w zakresie 26 dni najmu za stawkę dobową w wysokości 90 zł brutto). Jednocześnie strona pozwana odmówiła (mimo wezwania) zapłaty na rzecz powódki (która nabyła wierzycelność w drodze umowy cesji) pozostałych kosztów najmu pojazdu zastępczego (w tym kosztów podstawienia pojazdu zastępczego oraz stawki najmu przewyższającej kwotę 90 zł brutto).

W dniu 12 grudnia 2016 roku został wydany nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, którym zasądzono kwotę dochodzoną pozwem oraz 970 zł kosztów procesu.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu. Przyznała, że co do zasady ponosi odpowiedzialność za szkodę oraz że zapłaciła na rzecz poszkodowanej koszty wynajmu pojazdu zastępczego w kwocie 2340 zł. W pozostałym zakresie strona pozwana zakwestionowała roszczenie powódki co do wysokości, zarówno w zakresie zastosowanej przez powódkę stawki za dobę (uznając stawkę w wysokości 90 zł brutto), jak również co do kosztów podstawienia pojazdu zastępczego. Strona pozwana zarzuciła, że ponoszone przez poszkodowaną wydatki muszą mieć charakter celowy i ekonomicznie uzasadniony, a strona pozwana ponosi odpowiedzialność jedynie za normalne następstwa szkody. Zarzuciła także, że zaproponowała poszkodowanej najem pojazdu zastępczego za swoim pośrednictwem (według niższej stawki), uprzedzając ją jednocześnie, że w przypadku wynajęcia samochodu u innego podmiotu odszkodowanie obejmować będzie jedynie stawkę zaakceptowaną przez stronę pozwaną (90 zł brutto).

W odpowiedzi na sprzeciw od nakazu zapłaty powódka w całości podtrzymała żądanie pozwu. Wskazała, że zastosowana przez nią stawka dobowa najmu nie odbiegała od stawek stosowanych na rynku. Podtrzymała także dotychczasowe stanowisko co do zasadności kosztów podstawienia pojazdu zastępczego.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 10 marca 2016 roku pojazd marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...), stanowiący własność K. G. (poszkodowanej), brał udział w kolizji drogowej.

Sprawca kolizji był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej (OC) w Towarzystwie (...) S.A. w W..

(dowód: bezsporne;

oświadczenie – k. 25;

notatka informacyjna – k. 128)

W tym samym dniu (10 marca 2016 roku) poszkodowana zgłosiła powstanie szkody Towarzystwu (...) S.A. w W. (ubezpieczycielowi).

W momencie zgłoszenia szkody (a także w piśmie z dnia 11 marca 2016 roku) ubezpieczyciel poinformował poszkodowaną o możliwości nieodpłatnego wynajęcia samochodu zastępczego za pośrednictwem ubezpieczyciela.

Ubezpieczyciel poinformował także poszkodowaną, że w przypadku wynajęcia pojazdu zastępczego bez pośrednictwa ubezpieczyciela zwróci on koszty tego wynajmu w wysokości stawki stosowanej przez wypożyczalnię współpracującą z ubezpieczycielem (klasa C – 90 zł brutto).

(dowód: bezsporne;

nagranie zgłoszenia szkody z transkrypcją – k. 47 i 68-70;

pismo z dnia 11.03.2016 roku – k. 148v)

W tym samym dniu (10 marca 2016 roku) K. G. (poszkodowana) zawarła z J. S., prowadzącą działalność gospodarczą pod nazwą (...)C. (wynajmującym) umowę, której przedmiotem było wynajęcie samochodu zastępczego marki P. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Strony ustaliły stawkę dobową czynszu najmu na kwotę 200 zł netto oraz koszty podstawienia pojazdu zastępczego na kwotę 50 zł netto.

Pojazd został podstawiony poszkodowanej w dniu 10 marca 2016 roku o godzinie 20:00 we W. przy ul. (...). Poszkodowana zwróciła samochód zastępczy w następnym dniu (przy Al. (...) we W.) o godzinie 13:15.

W dniu 11 marca 2016 roku poszkodowana zawarła z wynajmującym kolejną umowę, której przedmiotem było wynajęcie samochodu zastępczego marki P. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Strony ustaliły tę samą stawkę dobową czynszu najmu (200 zł netto).

Pojazd został podstawiony poszkodowanej w dniu 11 marca 2016 roku o godzinie 13:15 we W. przy Al. (...). Poszkodowana zwróciła samochód zastępczy w tym samym miejscu (przy Al. (...) we W.) w dniu 4 kwietnia 2016 roku o godzinie 15:00.

(dowód: bezsporne;

umowa z dnia 10.03.2016 roku – k. 23;

umowa z dnia 11.03.2016 roku – k. 24)

W dniu 10 marca 2016 roku poszkodowana upoważniła wynajmującego (J. S.) do bezgotówkowego rozliczenia szkody wynikającej z najmu pojazdu zastępczego.

(dowód: bezsporne;

upoważnienie z dnia 10.03.2016 roku – k. 28)

W dniu 12 marca 2016 roku przedstawiciel ubezpieczyciela przeprowadził oględziny uszkodzonego samochodu należącego do poszkodowanej. Następnie w dniu 15 marca 2016 roku sporządzono kalkulację naprawy oraz przeprowadzono analizę techniczno-ekonomiczną szkody.

Wobec stwierdzenia szkody całkowitej w dniu 1 kwietnia 2016 roku poszkodowana (K. G.) zawarła z ubezpieczycielem (Towarzystwem (...) S.A. w W.) ugodę, na podstawie której w dniu 5 kwietnia 2016 roku otrzymała odszkodowanie w wysokości 7600 zł.

(dowód: bezsporne;

tabela obiegowa – k. 20;

kalkulacja naprawy z wyceną – k. 111-119;

analiza techniczno-ekonomiczna – k. 120;

ugoda z dnia 1.04.2016 roku – k. 21;

potwierdzenie przelewu – k. 22)

W dniu 4 kwietnia 2016 roku poszkodowana K. G. (cedent) zawarła z wynajmującym J. S. (cesjonariuszem) umowę, której przedmiotem była cesja wierzytelności przysługującej cedentowi z tytułu szkody komunikacyjnej z dnia 10 marca 2016 roku, przysługującej wobec ubezpieczyciela (OC) sprawcy szkody, z tytułu wynajmu pojazdu zastępczego.

(dowód: bezsporne;

umowa z dnia 4.04.2016 roku – k. 27)

W dniu 5 kwietnia 2016 roku wynajmujący (J. S.) wystawił fakturę VAT nr (...), w której obciążył poszkodowaną K. G. kwotą 5330 zł netto (6555,90 zł brutto) za:

- podstawienie auta do klienta – 50 zł netto (61,50 zł brutto),
- podstawienie auta do klienta po godzinach pracy – 80 zł netto (98,40 zł brutto),
- wynajem samochodu – 26 dób po 200 zł netto – 5200 zł netto (6396 zł brutto).

(dowód: bezsporne;

faktura VAT nr (...) – k. 26)

W piśmie z dnia 5 kwietnia 2016 roku wynajmujący (cesjonariusz) wezwał ubezpieczyciela do zapłaty odszkodowania za najem samochodu zastępczego.

(dowód: bezsporne;

pismo z dnia 5.04.2016 roku z dowodem nadania – k. 29-30)

W piśmie z dnia 30 maja 2016 roku ubezpieczyciel przyznał wynajmującemu (cesjonariuszowi) odszkodowanie z tytułu wynajmu pojazdu zastępczego w wysokości 2340 zł brutto (26 dni po 90 zł brutto [73,17 zł netto] za dobę).

(dowód: bezsporne;

pismo z dnia 30.05.2016 roku – k. 31-32;

potwierdzenie przelewu – k. 33)

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało uwzględnienie jedynie w niewielkiej części.

Bezsporne pomiędzy stronami było przede wszystkim to, że pojazd należący do poszkodowanej K. G. uległ uszkodzeniu na skutek kolizji w dniu 10 marca 2016 roku. Poza sporem było także to, że poszkodowana przeniosła na powódkę swoją wierzytelność z tytułu szkody w postaci kosztów wynajmu samochodu zastępczego oraz że podmiotem zobowiązanym do likwidacji szkody (i wypłaty odszkodowania) była strona pozwana. Bezsporny był wreszcie fakt częściowego spełnienia przez stronę pozwaną świadczenia (częściowego naprawienia szkody). Istota niniejszego sporu sprowadzała się natomiast do tego, czy wypłacone dotychczas przez stronę pozwaną odszkodowanie pokryło całość szkody poniesionej przez poszkodowaną.

Powódka swoje roszczenie wywodziła z umowy cesji, jaka łączyła ją z K. G., właścicielką pojazdu uczestniczącego w kolizji, której sprawca był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej (OC) u strony pozwanej. Na mocy tej

umowy powódka nabyła przysługujące poszkodowanej roszczenie odszkodowawcze z tytułu kosztów najmu pojazdu zastępczego. W ocenie powódki strona pozwana zaniżyła należne odszkodowanie poprzez nieuzasadnione obniżenie dobowej stawki czynszu najmu (z kwoty 200 zł netto [246 zł brutto]) do kwoty 73,17 zł netto [90 zł brutto]) oraz nieuwzględnienie kosztów podstawienia pojazdu zastępczego.

Zgodnie z art. 436 §1 k.c. w zw. z art. 435 k.c. samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch tego pojazdu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Przewidziana w tym przepisie odpowiedzialność oparta jest na zasadzie ryzyka (surowszej od odpowiedzialności na zasadzie winy zawartej w art. 415 k.c.), która powstaje bez względu na winę posiadacza pojazdu mechanicznego, jak również bez względu na to, czy szkoda nastąpiła w warunkach zachowania bezprawnego.

Zgodnie natomiast z art. 436 §2 k.c. w razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody wymienione osoby (samoistni posiadacze pojazdów mechanicznych) mogą wzajemnie żądać naprawienia poniesionych szkód tylko na zasadach ogólnych. Przepis ten zatem w razie zderzenia się dwóch pojazdów (a z taką sytuacją mieliśmy do czynienia w niniejszej sprawie) przewiduje powrót do zasad ogólnych, a więc do odpowiedzialności na zasadzie winy z art. 415 k.c.

Należy przy tym zauważyć, że odpowiedzialność cywilna posiadacza pojazdu jest objęta systemem obowiązkowego ubezpieczenia, a zgodnie z art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. 2003, nr 124, poz. 1152 ze zm.) poszkodowany w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczeń bezpośrednio od ubezpieczyciela. Analogiczną do powyższego przepisu normę zawiera także art. 822 §4 k.c. Tym samym strona pozwana była legitymowana biernie do występowania w niniejszym procesie.

Podstawową funkcją odszkodowania jest to, że odszkodowanie powinno przywrócić w majątku poszkodowanego stan rzeczy naruszony zdarzeniem wyrządzającym szkodę. Nie może ono jednak przewyższać wysokości faktycznie poniesionej szkody. Odszkodowanie nie może bowiem być źródłem bezpodstawnego wzbogacenia po stronie poszkodowanego. Kodeks cywilny przewiduje dwa równoważne sposoby naprawienia szkody – przywrócenie stanu poprzedniego lub zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej (art. 363 §1 k.c.). Co do zasady wybór sposobu naprawienia szkody należy do poszkodowanego. Jego wybór pozostaje dla zobowiązanego do naprawienia szkody wiążący, z wyjątkiem sytuacji, w których przywrócenie stanu poprzedniego jest niemożliwe albo pociągałoby za sobą nadmierne trudności lub koszty dla zobowiązanego – wówczas bowiem poszkodowany może domagać się jedynie zapłaty sumy pieniężnej.

Jak już wyżej wspomniano, w przypadku zderzenia pojazdów odpowiedzialność samoistnego posiadacza pojazdu mechanicznego wobec drugiego posiadacza oparta jest na zasadzie winy. Zgodnie z art. 415 k.c. kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Przesłankami powyższej odpowiedzialności są czyn sprawcy noszący znamiona winy, szkoda oraz związek przyczynowy pomiędzy tymże czynem a szkodą.

Bezsporne między stronami było, że strona pozwana co do zasady ponosiła odpowiedzialność za powstałą szkodę. Tym samym poza sporem pozostawało istnienie dwóch przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej, czyli czynu sprawcy noszącego znamiona winy oraz (co do zasady) związku przyczynowego pomiędzy tymże czynem a szkodą.

Pod pojęciem szkody, stanowiącej podstawową przesłankę odpowiedzialności odszkodowawczej, należy rozumieć powstałą wbrew woli poszkodowanego różnicę między jego obecnym stanem majątkowym, a takim stanem, jaki zaistniałby, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Wszelka szkoda, rozpatrywana jako uszczerbek o charakterze majątkowym, może mieć w świetle przepisów kodeksu cywilnego (art. 361 §2 k.c.) postać dwojaką. Może ona bowiem obejmować zarówno stratę, jakiej doznaje mienie poszkodowanego, wskutek czego poszkodowany staje się uboższy (damnum emergens czyli szkoda rzeczywista), jak również utratę korzyści, jakiej spodziewać mógł

się poszkodowany, gdyby mu nie wyrządzono szkody, wskutek czego poszkodowany nie staje się bogatszy (*lucrum cessans*). Podstawę obliczenia wysokości szkody stanowić powinno uchwycenie różnicy między stanem majątku osoby poszkodowanej, który rzeczywiście istnieje po nastąpieniu zdarzenia wywołującego szkodę, a stanem majątku hipotetycznym, pomyślanym jako stan, który urzeczywistniłby się, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę.

Podstawą skutecznego dochodzenia roszczenia odszkodowawczego jest także wykazanie istnienia pomiędzy określonym zdarzeniem a szkodą normalnego związku przyczynowego (art. 361 §1 k.c.). Tak rozumiany związek przyczynowy zachodzi wówczas, gdy w danym układzie stosunków i warunków oraz w zwyczajnym biegu rzeczy, bez szczególnego zbiegu okoliczności, szkoda jest typowym następstwem określonego rodzaju zdarzeń. Ocena, czy skutek jest normalny powinna być oparta na całokształcie okoliczności sprawy oraz wynikać z zasad doświadczenia życiowego i zasad wiedzy naukowej, specjalnej (tak na przykład Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 2 czerwca 1956 roku, III CR 515/56, OSNC 1957, nr 1, poz. 24).

Z powyższego wynika, że szkoda związana z uszkodzeniem pojazdu może być jedynie częścią całościowego uszczerbku majątkowego, jakiego doznaje podmiot poszkodowany w kolizji drogowej. Tak też było w niniejszej sprawie, w której powódka domagała się zwrotu kosztów wynajmu pojazdu zastępczego. Nie ulega przy tym wątpliwości, że konieczność poniesienia powyższego wydatku pozostawała (co do zasady) w adekwatnym związku przyczynowym z wystąpieniem kolizji drogowej, ponieważ odpowiedzialność ubezpieczyciela z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za uszkodzenie albo zniszczenie pojazdu mechanicznego obejmuje celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki na najem pojazdu zastępczego także wtedy, gdy pojazd ten nie służył do prowadzenia działalności gospodarczej (tak też Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z dnia 17 listopada 2011 roku, III CZP 5/11, OSNC 2012, nr 3, poz. 28). Odpowiedzialność ubezpieczyciela obejmuje powyższe wydatki (za najem pojazdu zastępczego) także w przypadku szkody całkowitej, a więc gdy odszkodowanie ustalone zostało jako różnica pomiędzy wartością pojazdu mechanicznego sprzed zdarzenia powodującego szkodę a wartością pojazdu w stanie uszkodzonym, którego naprawa okazała się niemożliwa lub nieopłacalna (tak Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 22 listopada 2013 roku, III CZP 76/13, OSNC 2014, nr 9, poz. 85).

Należy raz jeszcze podkreślić, że strona pozwana co do zasady przyznała (przez częściowe spełnienie świadczenia), że wydatek dotyczący najmu pojazdu zastępczego wchodził w zakres należnego odszkodowania, jednakże nie w pełnym zakresie.

Trzeba w tym miejscu przypomnieć, że postępowanie cywilne ma charakter kontradyktoryjny, czego wyrazem jest przede wszystkim dyspozycja art. 232 k.p.c., określająca obowiązek stron do wskazywania dowodów dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne, co z kolei jest potwierdzeniem reguły zawartej w art. 6 k.c., wyznaczającej sposób rozłożenia ciężaru dowodu. Podkreślić należy, że zasady art. 6 k.c. i 232 k.p.c. nie określają jedynie zakresu obowiązku zgłaszania dowodów przez strony, ale rozumiane muszą być przede wszystkim i w ten sposób, że strona, która nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swych twierdzeń ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, o ile ciężar dowodu co do tych okoliczności na niej spoczywał. Zaznaczyć także należy, że nie jest rzeczą Sądu poszukiwanie za stroną dowodów przez nią nie wskazanych, mających na celu udowodnienie jej twierdzeń (tak również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 grudnia 1996 roku, I CKU 45/96, OSNC 1997, nr 6-7, poz. 76). Dopuszczenie dowodów z urzędu jest bowiem prawem, a nie obowiązkiem Sądu, z którego to prawa powinien szczególnie ostrożnie korzystać, tak by swym działaniem nie wspierał żadnej ze stron procesu. Faktycznie działanie Sądu z urzędu powinno ograniczać się tylko do sytuacji, gdy strona działa bez fachowego pełnomocnika i dodatkowo jest nieporadna. Z zasady nie dotyczy to więc przedsiębiorcy, którego profesjonalizm powinien obejmować także sferę funkcjonowania w obrocie prawnym.

Wobec powyższego należy stwierdzić, że zgodnie z ogólną regułą, wyrażoną w art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Wskazana zasada oznacza, że powód składając pozew powinien udowodnić fakty, które w jego ocenie świadczą o zasadności powództwa. Udowodnienie faktów może nastąpić przy pomocy wszelkich środków dowodowych przewidzianych przez kodeks postępowania cywilnego. Nie ulega także wątpliwości, że co do zasady to na powodzie spoczywa ciężar udowodnienia

twierdzeń zawartych w pozwie, bowiem to on domaga się zapłaty i powinien udowodnić zasadność swojego roszczenia. Reguła dotycząca ciężaru dowodu nie może być jednak pojmowana w ten sposób, że ciąży on zawsze na powódzie. W zależności od rozstrzyganych w procesie kwestii faktycznych i prawnych ciężar dowodu co do pewnych faktów będzie spoczywał na powódzie, co do innych z kolei – na pozwanym.

Nie ulega przy tym wątpliwości, że w niniejszej sprawie co do zasady to na powódce spoczywał ciężar udowodnienia istnienia dochodzonego pozwem roszczenia, bowiem to ona domagała się zapłaty odszkodowania (naprawienia szkody w postaci kosztów związanych z wynajmem samochodu zastępczego). Trzeba w tym miejscu jednak podkreślić, że powódka dołączyła do pozwu umowy najmu (z dobową stawką czynszu w wysokości 200 zł netto) oraz wystawioną na ich podstawie fakturę VAT (obejmującą cały okres najmu pojazdu zastępczego według powyższej stawki), których prawdziwości strona pozwana co do zasady nie kwestionowała. Jednocześnie w sprzeciwie od nakazu zapłaty strona pozwana zarzuciła, że ponosi odpowiedzialność jedynie za normalne następstwa szkody, a w jej ocenie stawka w wysokości 200 zł netto (246 zł brutto) była zawyżona, ponieważ działające na rynku lokalnym profesjonalne podmioty świadczą analogiczne usługi za kwoty niższe (strona pozwana zakwestionowała także koszty podstawienia pojazdu zastępczego). Tym samym nie ulega wątpliwości, że w powyższym zakresie (wykazania, że kwota czynszu najmu oraz kosztów podstawienia pojazdu zastępczego rażąco odbiegała od wysokości stosowanych na rynku lokalnym) ciężar dowodu spoczywał na stronie pozwanej.

W ocenie Sądu ubezpieczyciel niewątpliwie ponosi odpowiedzialność za normalne następstwa szkody, a odszkodowanie należne od ubezpieczyciela rzeczywiście obejmuje jedynie niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty uszkodzenia (zniszczenia) pojazdu, ustalone według cen występujących na lokalnym rynku (tak również Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 13 czerwca 2003 roku, III CZP 32/03, OSNC 2004, nr 4, poz. 51). Kosztami ekonomicznie uzasadnionymi (w zakresie wynajmu pojazdu zastępczego) są koszty ustalone według cen, którymi posługuje się wybrany przez poszkodowanego podmiot świadczący usługę najmu pojazdów. Ubezpieczyciel powinien zatem pokryć koszty stosowane przez wybrany przez poszkodowanego podmiot, niezależnie od tego, że mogą być one wyższe od cen przeciętnych. Tym samym poszkodowany nie ma obowiązku poszukiwania najtańszego usługodawcy. Przypisanie poszkodowanemu naruszenia obowiązku współpracy z ubezpieczycielem (wynikającego z art. 354 §2 k.c.) jest możliwe jedynie wtedy, gdy świadomie lub przez niedbalstwo skorzystał on z droższych usług, czyli na przykład w sytuacji, kiedy poszkodowany, znając podmiot wynajmujący pojazdy po cenach niższych, wynajął pojazd zastępczy tam, gdzie wynajmowano je drożej. Zarzut uchybienia obowiązkowi z art. 354 §2 k.c. mógłby zatem wchodzić w grę tylko w razie wykazania świadomości i niedbalstwa poszkodowanego przy skorzystaniu z podmiotu stosującego stawki wygórowane (i to rażąco). Oceny prawidłowości postępowania poszkodowanego nie można przy tym odrywać od jego osobistych cech i kwalifikacji. Nie ulega bowiem wątpliwości, że inne wymogi należy postawić osobie obeznej z rynkiem wynajmu pojazdów, a inne komuś, kto nie ma z nim do czynienia. Stanowisko takie zajął także Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 25 kwietnia 2002 roku, I KKN 1466/99, OSNC 2003, nr 5, poz. 64.

Trzeba w tym miejscu raz jeszcze podkreślić, że powódka dochodziła roszczenia, które wywodziła z umowy cesji zawartej z poszkodowaną. W wyniku przelewu wierzytelności (art. 509 §2 k.c.) przechodzi na nabywcę ogół uprawnień przysługujących dotychczasowemu wierzycielowi, przy czym wierzytelność przechodzi na nabywcę w takim stanie, w jakim była w chwili zawarcia umowy przelewu wraz ze wszystkimi związanymi z nią prawami i obowiązkami. W ocenie Sądu powódka, która w wyniku umowy przelewu zajęła pozycję wierzyciela (poszkodowanej K. G.), właściwie nie była zobowiązana do wykazywania w niniejszym postępowaniu, że stawka przyjęta do obliczenia czynszu najmu nie była zawyżona. Ciężar dowodu w tym zakresie, zgodnie z art. 6 k.c. oraz art. 232 k.p.c., spoczywał bowiem na stronie pozwanej. Podkreślenia wymaga jednak fakt, że w niniejszej sprawie mieliśmy do czynienia ze specyficzną (z punktu widzenia art. 354 §2 k.c.) sytuacją, w której poszkodowany (a więc w większości przypadków osoba, która nie musi być zorientowana w realiach rynku wynajmu pojazdów) zostaje najpierw w wyniku udzielonego pełnomocnictwa (upoważnienia w postępowaniu likwidacyjnym), a następnie w wyniku umowy przelewu wierzytelności, zastąpiony przez samego wynajmującego (który w sposób oczywisty musi być obeznany ze stawkami najmu pojazdów, w tym zastępczych). W ocenie Sądu konsekwencją takiej sytuacji jest przyjęcie, że działania poszkodowanego (zwłaszcza w zakresie wyboru stawek za najem pojazdu zastępczego) należy oceniać biorąc pod uwagę profesjonalny charakter

działalności wynajmującego i znajomość cen stosowanych na rynku. W takim przypadku ubezpieczyciel nie musi zatem wykazywać, że wybór droższego podmiotu wynajmującego samochodu zastępcze był wynikiem świadomego (niedbałego) działania, ale wystarczy, że udowodni samo istnienie rażąco wygórowanych stawek.

W ocenie Sądu w niniejszej sprawie należało uznać, że po pierwsze poszkodowana (a ściślej wynajmujący, czyli powódka) była nielojalna wobec ubezpieczyciela, to jest wybrała podmiot stosujący stawki za najem pojazdu zastępczego, które rażąco odbiegały od przeciętnych stawek obowiązujących na rynku lokalnym, a po wtóre, że stawka czynszu najmu (w wysokości 200 zł netto za dobę) była stawką zawyżoną w stosunku do stawek powszechnie stosowanych.

Nie ulega bowiem wątpliwości, że strona pozwana w momencie zgłoszenia szkody (a także w piśmie z dnia 11 marca 2016 roku) poinformowała poszkodowaną o możliwości nieodpłatnego wynajęcia samochodu zastępczego za jej pośrednictwem. Poinformowała także poszkodowaną, że w przypadku wynajęcia pojazdu zastępczego bez jej pośrednictwa zwróci ona koszty tego wynajmu w wysokości stawki stosowanej przez wypożyczalnię z nią współpracującą (w klasie C – w wysokości 90 zł brutto).

Na poparcie swoich zarzutów strona pozwana przedłożyła wskazane wyżej pismo (oraz nagranie telefonicznego zgłoszenia szkody wraz z transkrypcją), z których treści wynikało, że po pierwsze poszkodowana miała możliwość wynajęcia pojazdu zastępczego za pośrednictwem strony pozwanej (w wypożyczalni z nią współpracującej), a po wtóre, że cena za najem auta w klasie wynajętego poszkodowanej pojazdu zastępczego (P. (...)) kształtowała się na poziomie około 90 zł brutto za dobę.

Niezależnie od powyższego strona pozwana przedłożyła także wydruki cenników ze stron internetowych wypożyczalni samochodów, z których wynikało, że cena za kilkudziesięciodniowy najem auta w klasie wynajętego poszkodowanej pojazdu zastępczego (P. (...)) kształtowała się na poziomie od około 65 zł netto (79,95 zł brutto) za dobę do około 89 zł netto (109,47 zł brutto) za dobę.

Tym samym, biorąc powyższe okoliczności pod uwagę, w ocenie Sądu strona pozwana co do zasady wykazała, że poszkodowana mogła wynająć samochód zastępczy za kwotę znacznie niższą niż kwota zaproponowana przez powódkę oraz że stawka zastosowana przez powódkę (200 zł netto [246 zł brutto] za dobę) była rażąco wygórowana. Nie bez znaczenia był jednak fakt, że w przeciwieństwie do części powyższych ofert innych wypożyczalni powódka w umowach zawartych z poszkodowaną nie stosowała żadnych dodatkowych ograniczeń (na przykład limitu kilometrów czy kaucji) oraz to, że w chwili zawierania umowy z poszkodowaną nie można było dokładnie przewidzieć, ile będzie trwał najem pojazdu zastępczego (że będzie trwał prawie trzydzieści dni). Mając powyższe na uwadze (ale przede wszystkim uznając treść pisma z dnia 11 marca 2016 roku oraz nagrania telefonicznego zgłoszenia szkody) w ocenie Sądu właściwą (niewygórowaną) stawką najmu była uznana przez stronę pozwaną w postępowaniu likwidacyjnym stawka 90 zł brutto (73,17 zł netto) za dobę i taką też stawkę należało przyjąć jako ekonomicznie uzasadniony i niezbędny wydatek (koszt uszkodzenia lub zniszczenia pojazdu).

Trzeba w tym miejscu także wskazać, że w ocenie Sądu na oddalenie wniosku strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego (na okoliczność między innymi ustalenia, czy koszty wskazane w wystawionej przez powódkę fakturze VAT mieściły się w przeciętnych stawkach rynkowych). Zgodnie bowiem z art. 278 §1 k.p.c. w przypadkach wymagających wiadomości specjalnych Sąd może wezwać jednego lub kilku biegłych w celu zasięgnięcia ich opinii. Tymczasem ustalenie wysokości stawek za wynajem pojazdu zastępczego (oraz ocena, czy są to stawki rynkowe) nie wymagało w ocenie Sądu żadnych wiadomości specjalnych. Takie informacje można bowiem bardzo łatwo zdobyć w oparciu o powszechnie dostępne materiały (oferty wypożyczalni samochodów, ulotki reklamowe, wydruki ze stron internetowych). W niniejszej sprawie strona pozwana powinna zatem sama przedstawić dowody (z dokumentów) na powyższą okoliczność, co zresztą uczyniła (z tego względu nie było także podstaw do uwzględnienia wniosku strony pozwanej o zwrócenie się do podmiotów wskazanych w sprzeciwie od nakazu zapłaty o udzielenie informacji).

Strona pozwana nie wykazała natomiast w żaden sposób, aby ujęte w wystawionej przez powódkę fakturze VAT koszty podstawienia pojazdu zastępczego (61,50 zł brutto [50 zł netto]) były rażąco wygórowane. Tym samym powódce przysługiwało roszczenie o zapłatę tych kosztów w wysokości wynikającej z zawartej umowy najmu. Jednocześnie z umowy powyższej w żaden sposób nie wynikało, aby poszkodowana wyraziła zgodę na poniesienie kosztów podstawienia pojazdu po godzinach pracy (zresztą nie wiadomo było nawet, czy dotyczyło to pracy wynajmującego czy najemcy). Powódka w żaden sposób nie wykazała także, żeby podstawienie pojazdu odbyło się po godzinach pracy (w tym zakresie nie zgłoszono nawet twierdzeń, nie mówiąc o ich udowodnieniu). Z powyższych względów w zakresie przewyższającym umówioną kwotę (50 zł netto za podstawienie pojazdu zastępczego) powództwo nie mogło zasługiwać na uwzględnienie.

Należy w tym miejscu jeszcze dodać, że poszkodowana nie była płatnikiem podatku VAT, a zatem na podstawie art. 17a ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o działalności ubezpieczeniowej (Dz.U. 2003, nr 124, poz. 1151 ze zm.) należne jej odszkodowanie sędowane na powódkę obejmowało także kwotę podatku od towarów i usług (tak też Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z dnia 17 maja 2007 roku, III CZP 150/06, OSNC 2007, nr 10, poz. 144 oraz w uchwale z dnia 15 listopada 2001 roku, III CZP 68/01, OSNC 2002, nr 6, poz. 74).

Zgodnie z art. 481 §1 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Zgodnie natomiast z art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych ubezpieczyciel winien wypłacić odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego zawiadomienia o szkodzie. Zgodnie z art. 14 ust. 2 ustawy w przypadku, gdyby w powyższym terminie niemożliwe byłoby wyjaśnienie okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania, odszkodowanie powinno być wypłacone w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. Skoro zatem powódka wstąpiła z mocy umowy przelewu wierzytelności w prawa poszkodowanej, to strona pozwana winna spełnić świadczenie na rzecz powódki także w terminie trzydziestodniowym. Tym samym powódce należały się odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia 31 maja 2016 roku (szkoda wynikająca z najmu samochodu zastępczego została zgłoszona ubezpieczycielowi w piśmie z dnia 5 kwietnia 2016 roku, czego strona pozwana nie kwestionowała), a więc zgodnie z żądaniem.

Ustalając stan faktyczny i wydając rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie Sąd oparł się na przedstawionych przez strony dokumentach prywatnych, których treść co do zasady nie była kwestionowana. Sąd oddalił jedynie wnioski strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego oraz o zwrócenie się do podmiotów wskazanych w sprzeciwie od nakazu zapłaty o udzielenie informacji (z przyczyn wskazanych wyżej).

Mając zatem wszystkie powyższe okoliczności na względzie w ocenie Sądu powódce przysługiwało roszczenie o zapłatę odszkodowania z tytułu najmu pojazdu zastępczego za okres 26 dni (od dnia 10 marca 2016 roku do dnia 4 kwietnia 2016 roku) według stawki w wysokości 90 zł brutto (73,17 zł netto) za każdą dobę, a więc 2340 zł brutto (1902,44 zł netto) oraz z tytułu podstawienia auta zastępczego (w kwocie 50 zł netto [61,50 zł brutto]), czyli łącznie 2401,50 zł brutto, pomniejszone oczywiście o kwotę już wypłaconego odszkodowania (2340 zł brutto). Dlatego też na podstawie art. 509 k.c. w zw. z art. 415 k.c., art. 436 §2 k.c., art. 361 k.c., art. 822 k.c. oraz art. 6 k.c. i art. 481 k.c., a także art. 13, art. 14 i art. 19 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych żądanie pozwu zasługiwało na uwzględnienie w zakresie kwoty 61,50 zł (wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 31 maja 2016 roku do dnia zapłaty), jak w punkcie I wyroku.

W pozostałej części (stawki czynszu najmu pojazdu przewyższającej kwotę 90 zł brutto oraz kosztów podstawienia auta w wysokości przekraczającej kwotę 50 zł netto [61,50 zł brutto], o czym była już mowa wyżej), powództwo było nieuzasadnione i dlatego na podstawie tych samych przepisów podlegało oddaleniu, jak w punkcie II wyroku.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 zdanie 2 k.p.c. Mając na uwadze, że strona pozwana przegrała jedynie w niewielkim zakresie, należał się jej zwrot całości kosztów procesu, na które złożyły się koszty zastępstwa procesowego w wysokości 1200 zł, ustalone zgodnie z §2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. 2015, poz. 1804 ze zm.) w brzmieniu obowiązującym w niniejszej sprawie.